Oświadczenie złożone
przez senatorów
Joannę Sekułę, Piotra Masłowskiego,
Andrzeja Kalatę, Henryka Piotra Siedlaczka, Halinę Biedę,
Agnieszkę Gorgoń-Komor, Beniamina Godylę,
Zygmunta Frankiewicza i Andrzeja Dziubę
na 30. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 marca 2025 r.

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Izabeli Leszczyny

Szanowna Pani Minister!

W związku z dochodzącymi do nas niepokojącymi sygnałami dotyczącymi przyszłości Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu, my, śląscy senatorowie, pytamy panią minister zdrowia, jakie są plany ministerstwa w stosunku do tego centrum.

Raciborskie centrum istnieje od 1999 r., kiedy to powstało z przekształcenia rejonowych stacji krwiodawstwa w Raciborzu i Rybniku i od tego czasu funkcjonuje jako samodzielna jednostka służby krwi na terenach ziemi raciborskiej, rybnickiej, jastrzębskiej, wodzisławskiej i żorskiej. Na obszarze zamieszkałym przez ok. 500 tysięcy osób działa ponad 30 klubów honorowych dawców krwi, efektywnie współpracujących z naszą placówką w zakresie propagowania honorowego krwiodawstwa oraz pozyskiwania krwi i jej składników. Wieloletnia współpraca pozwoliła na pełną integrację lokalnego środowiska honorowych dawców krwi z personelem centrum krwiodawstwa, co niewątpliwie ma przełożenie na atmosferę panującą podczas wizyt dawców w tych placówkach oraz na natychmiastowy odzew w sytuacjach wymagających zwiększenia poboru krwi w razie jej niedoboru.

Od początku swojego istnienia raciborskie centrum cechowało się prężnym rozwojem i działalnością na rzecz lokalnej społeczności, w tym zarówno dawców, jak i leczonych pacjentów. RCKiK w Raciborzu jako jedno z pierwszych centrów w Polsce stworzyło własną Pracownię Biologii Molekularnej, m.in. dzięki temu było i jest całkowicie samodzielną jednostką. Spełnia wszystkie wymogi dotyczące jakości otrzymywanych składników krwi, o czym świadczą pozytywne wyniki licznych i regularnych kontroli i audytów prowadzonych przez jednostki nadzorujące działalność centrum, a także umowy zawarte z odbiorcami osocza.

Regionalne centrum w Raciborzu dysponuje doświadczonym, wyszkolonym i wyspecjalizowanym personelem w dziedzinach ściśle związanych z rodzajem prowadzonej działalności. Wieloletnia praktyka i wiedza kadry wykorzystywane są nie tylko do codziennej pracy, lecz także do szkolenia personelu szpitalnego, w tym do szkolenia specjalizacyjnego w dziedzinie transfuzjologii, nadzoru nad krwiolecznictwem czy prowadzenia szerokiej działalności edukacyjnej propagującej idee honorowego krwiodawstwa wśród dzieci i młodzieży w lokalnych szkołach różnych szczebli.

Silnym argumentem przemawiającym za pozostawieniem regionalnego centrum w Raciborzu w obecnej formie jest ścisła współpraca ze szpitalami na terenie jego działalności, gdyż ze względu na stosunkowo niewielkie odległości zaopatrzenie tych placówek w krew i jej składniki przebiega sprawnie i szybko, co ma niebagatelne znaczenie w sytuacjach ratujących zdrowie i życie pacjentów. Oprócz zaopatrywania w krew, centrum, poprzez Pracownię Badań Konsultacyjnych, zapewnia specjalistyczne badania immunohematologiczne w zakresie doboru krwi w sytuacjach, które wykraczają poza kompetencje szpitalnych pracowni serologicznych. Warto zaznaczyć, że badania takie często wykonywane są w trybie pilnym dla pacjentów będących w stanie bezpośredniego zagrożenia życia, a bliska lokalizacja pracowni sprawia, że czas oczekiwania na ich wyniki jest wymiernie krótki, co przemawia jedynie na korzyść pozostawienia obecnego stanu, ze względu na dobro pacjentów. Ponadto połączenie centrów spowodowałoby zwiększenie kosztów transportu i karetek szpitalnych w związku ze znacznym oddaleniem katowickiego centrum od szpitali objętych dotychczas działaniem RCKiK w Raciborzu.

Nie sposób pominąć jakże istotnego – szczególnie w obecnych czasach – aspektu przemawiającego za decentralizacją niektórych jednostek o znaczeniu strategicznym z punktu widzenia obronności kraju. Skupienie działalności w jednym miejscu (mieście) na terenie silnie zurbanizowanego województwa

w obecnej sytuacji potencjalnego zagrożenia militarnego niesie niebezpieczeństwo utraty ciągłości zaopatrzenia w krew i jej składniki w razie wystąpienia agresywnych działań. Regionalne centrum w Raciborzu ze względu na lokalizację na krańcach województwa stanowi zabezpieczenie, jeśli chodzi o dostęp do podstawowych składników krwi choćby w minimalnym zakresie, ale za to w krótkim czasie. Możliwość wykonywania zadań związanych nie tylko z pobieraniem, ale również z przetwarzaniem i magazynowaniem zapasów krwi stanowi istotny czynnik bezpieczeństwa. Istnienie 2 centrów w jednym dużym województwie jest zasadne, stąd podobna sytuacja w województwach pomorskim, mazowieckim, dolnośląskim czy wielkopolskim. Na tle danych z wymienionych województw raciborskie centrum radzi sobie bardzo dobrze, osiągając wysoki roczny pobór donacji krwi i jej składników (dla porównania liczba donacji w 2023 r.: Racibórz – 32 tysiące, Słupsk – 22 tysiące, Radom – 26 tysięcy, Wałbrzych – 30 tysięcy, Kalisz – 62 tysiące). W roku 2024 liczba donacji w RCKiK w Raciborzu przekroczyła 35 tysięcy.

Jednym z najistotniejszych aspektów, na jakie należy zwrócić uwagę, są inwestycje poczynione przez RCKiK w Raciborzu, które służą zarówno dawcom, zatrudnionemu personelowi, jak i oczywiście pacjentom leczonym na obszarze działania RCKiK, ale też wiele lat temu stały się przyczyną obecnych problemów finansowych.

Najważniejszą z inwestycji była nowa siedziba centrum, na rozbudowę której Ministerstwo Zdrowia wyraziło zgodę w 2007 r. i wniosło swój wkład w postaci dotacji 13 milionów zł. Następnie przez kolejne lata trwania inwestycji Ministerstwo Zdrowia wyrażało zgody na zwiększenie kosztów jej realizacji, które ostatecznie zamknęły się w kwocie wynoszącej 30 milionów zł. Obecnie budynek ten jest jedną z najnowocześniejszych tego typu jednostek w Polsce, a sam projekt był nominowany do prestiżowych branżowych konkursów (np. BOTY 2015 – Building Of The Year portalu ArchDaily) i informacje o nim pojawiały się w prasie międzynarodowej. W chwili obecnej trudno byłoby przyjąć, że obiekt wybudowany nakładem dużych środków i zaprojektowany specjalnie dla kompleksowej działalności związanej z pobieraniem, badaniem, przetwarzaniem i przechowywaniem składników krwi miałby zostać sprowadzony jedynie do punktu poboru krwi – a niestety wydaje się to bardzo możliwe w przypadku połączenia.

Ponadto ostatnie inwestycje z 2023 r., sfinansowane w większości z unijnego projektu pn. „Poprawa dostępności i jakości systemu ochrony zdrowia w obszarze publicznej służby krwi poprzez rozwój infrastruktury technicznej”, obejmujące m.in. gruntowny remont Terenowego Oddziału w Rybniku, zakup specjalistycznych pojazdów do transportu krwi i jej składników, urządzeń chłodniczych, wirówek, sprzętu komputerowego itd. o wartości ponad 15 milionów zł, znacząco podniosły wartość placówki stworzonej i prowadzonej na rzecz społeczności, w której się znajduje, dla ratowania zdrowia i życia ludzkiego.

Dzisiejsza sytuacja finansowa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu, czyli właściwie jedyny i główny problem placówki, jest pokłosiem decyzji i zarządzania przez kilkanaście ostatnich lat. Początki obecnych problemów sięgają 2011 r., kiedy zaciągnięto kredyt na 10 milionów zł, później na dalsze 7 milionów zł. Od tego czasu zadłużenie wraz z odsetkami stanowiło poważne obciążenie dla stanu finansowego placówki, ale jeszcze nie zagrażało jej istnieniu. W kolejnych latach funkcjonowania sytuacja była coraz trudniejsza, ale wciąż pozwalająca na terminową spłatę rat kredytów i regulowanie najpilniejszych zobowiązań. Pomimo znacznego zadłużenia, które w 2015 r. przekraczało 19 milionów zł (kredyty i zobowiązania wymagalne), centrum mogło funkcjonować, co wynikało m.in. ze stabilnej sytuacji gospodarczej, mianowicie niskiej inflacji, stabilnych cen materiałów potrzebnych do działalności czy utrzymujących się na stałym poziomie wynagrodzeń pracowników. Kondycja finansowa zaczęła się drastycznie pogarszać po 2017 r., kiedy w życie weszły przepisy regulujące minimalne wynagrodzenie zasadnicze dla personelu medycznego i tym samym zmusiły centrum do wygenerowania środków na podwyżki płac. Od tego czasu w każdym kolejnym roku RCKiK jest zobowiązane do podnoszenia płac pracownikom, co wiąże się z wydatkowaniem kwot wynoszących średnio od ok. 300 tysięcy zł do nawet 1,5 miliona zł rocznie na wzrost wynagrodzeń. Należy tutaj dodać, że centrum nie otrzymuje żadnych dotacji na wspomniane podwyżki. Ponadto pandemia COVID-19 w 2020 r. spowodowała wzrost inflacji, a wybuch wojny za naszą wschodnią granicą tylko pogłębił ten trend. Skutkiem tych wydarzeń jest ciągły wzrost kosztów działalności właściwie w każdym obszarze – mediów, odczynników, materiałów niezbędnych do codziennej pracy, wynagrodzeń. Z kolei regulowane przez ministerstwo ceny krwi i jej składników i jedynie ich minimalny wzrost na przestrzeni lat powodowały, że centrum nie było w stanie zrekompensować ponoszonych coraz wyższych kosztów działalności. Na dzień dzisiejszy zadłużenie RCKiK w Raciborzu sięga ok. 14 milionów zł, w tym kredyty to ok. 8 milionów zł, a zobowiązania z tytułu dostaw i usług to blisko 6 milionów zł. Niestety, zobowiązania wymagalne przekroczyły już kwotę 5 milionów zł, co zagraża płynności finansowej placówki i w bardzo bliskim czasie może doprowadzić do zatrzymania działalności centrum. Część kontrahentów, w związku ze znaczną zwłoką w regulowaniu płatności (w niektórych

przypadkach zaległości w płatnościach przekraczają rok), skierowała już sprawy do sądu, a to oznacza wszczęcie postępowań komorniczych w najbliższych tygodniach. Bez jakiejkolwiek pomocy finansowej najprawdopodobniej zablokuje to dalsze funkcjonowanie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu.

Jakkolwiek przytoczone problemy finansowe stanowią duży problem i wyzwanie, to plan połączenia z drugim centrum jako wyjście z tego położenia nie wydaje się być właściwym rozwiązaniem.

Połączenie 2 centrów i centralizacja krwiodawstwa na terenie rozległego województwa śląskiego nie będzie sprzyjała propagowaniu honorowego krwiodawstwa wśród lokalnej społeczności na dotychczasowym poziomie i już dziś budzi sprzeciw krwiodawców zrzeszonych w ponad 30 klubach HDK na terenie RCKiK Racibórz. Planowane połączenie spowoduje też duże zmiany organizacyjne, czego niewątpliwym skutkiem będzie spadek poboru na terenie raciborskiego centrum, utrudnienia w sprawnie działającym jak dotychczas zaopatrywaniu szpitali na terenie działania RCKiK w Raciborzu. Ponadto w przypadku połączenia centrów szpitale z obszaru działania RCKiK w Raciborzu będą zmuszone do wykonywania specjalistycznych badań konsultacyjnych związanych z doborem składników krwi do przetaczania w RCKiK w Katowicach. Ze względu na znaczną odległość opóźni to znacznie w wielu skomplikowanych przypadkach dobór krwi, co może zagrażać zdrowiu i życiu pacjentów. Należy mieć również na uwadze to, że centralizacja krwiodawstwa na terenie rozległego województwa śląskiego utrudni sprawowanie nadzoru merytorycznego nad krwiolecznictwem w oddziałach szpitalnych, w pracowniach serologii i bankach krwi. Brak zaś odpowiedniego nadzoru może stanowić zagrożenia dla zdrowia i życia pacjentów.

Istnieje też duża obawa, że połączenie centrów spowoduje ogromne straty środków publicznych, gdyż siedziba, której funkcjonalność dostosowana jest wyłącznie do prowadzenia dotychczasowej specjalistycznej działalności związanej z krwiodawstwem i krwiolecznictwem, może zostać sprowadzona do roli związanej wyłącznie z poborem krwi lub nawet może zostać wyłączona ze służby krwi.

Pomysł połączenia 2 centrów w województwie o tak dużej gęstości zaludnienia budzi także wątpliwości co do realizacji tego planu pod względem logistycznym, jak również stwarza potencjalny problem z uwagi na braki wykwalifikowanego personelu na rynku medycznym, a z tym zmaga się praktycznie każde centrum krwiodawstwa w Polsce. Istnieje obawa, że wykwalifikowany personel z centrum w Raciborzu nie podejmie pracy w oddalonej siedzibie centrum w Katowicach (dystans do pokonania w 2 godziny) lub równie odległych oddziałach terenowych, z kolei katowickie centrum już boryka się z brakiem personelu. Może to finalnie doprowadzić do spadku poboru krwi i jej składników na terenie działalności centrum w Raciborzu i może stwarzać zagrożenie dla biorców krwi. Istnieje ryzyko, że gromadzone przez centrum w Raciborzu ponad 30-letnie doświadczenie i wiedza zostaną zniweczone, a pracownicy będą zmuszeni do podjęcia pracy w placówkach o innym profilu, co jest niekorzystne dla całego województwa śląskiego z racji bardzo wąskich specjalizacji oraz niszowej działalności centrum na terenie Rzeczypospolitej (istnieje tylko 21 takich placówek). W wyniku tych działań stracą na tym dawcy oraz pacjenci z terenu działania centrum w Raciborzu (subregion zachodni) oraz z całego województwa śląskiego. Warto dodać, iż centrum w Raciborzu w krew i jej składniki zaopatruje, poza swoim terenem, także inne centra w Polsce, co ma szczególne znaczenie w okresach o zmniejszonym dawstwie krwi, np. podczas wakacji.

Szanowna Pani Minister, my, senatorowie śląscy, jesteśmy zaniepokojeni sytuacją placówki i jej dalszym losem. Dziwi nas też fakt, że ewentualna decyzja o połączeniu jest podejmowana bez wizji lokalnej, bez oceny aktualnego stanu przez specjalistów i bez jakiegokolwiek kontaktu z personelem centrum.

Pani Minister, sprawa jest bardzo ważna dla wszystkich tych, którzy z usług centrum skorzystali i którym jego los nie jest obojętny. W związku z tym kierujemy do Pani następujące pytania.

1. Co będzie z budynkiem w przypadku połączenia RCKiK w Raciborzu z RCKiK Katowice?

2. Czy i ewentualnie gdzie znajdzie zatrudnienie wyspecjalizowany personel w rejonie dotkniętym i tak już wysokim stopniem bezrobocia (zamknięcie w Raciborzu zakładów Rafako, spółki VVF z sektora detergentów, zwolnienia grupowe w SGL Battery Solutions, dramatyczna sytuacja firmy Rafamet)?

3. Czy w kwestii połączenia tudzież likwidacji RCKiK w Raciborzu wypowiedzieli się specjaliści, którzy są w stanie określić, jakie są możliwości prawne pomocy finansowej centrum?

4. Co stanie się z budynkiem wybudowanym za 30 milionów zł (13 milionów zł pochodziło z dotacji z budżetu państwa) w przypadku likwidacji siedziby RCKiK w Raciborzu?

5. Co z projektem „Poprawa dostępności i jakości systemu ochrony zdrowia w obszarze publicznej służby krwi poprzez rozwój infrastruktury technicznej", w ramach którego dokonano inwestycji na 15 milionów zł, a naruszenie jego trwałości wiąże się z koniecznością zwrotu całości otrzymanych środków?

6. W jaki sposób w przypadku ewentualnego połączenia RCKiK Katowice obsłuży obecny teren RCKiK Racibórz, skoro już teraz katowickie centrum ma problemy np. z obsłużeniem wszystkich szpitali przez swój

Dział Ekspedycji?

Łączymy wyrazy szacunku
Joanna Sekuła
Piotr Masłowski
Andrzej Kalata
Henryk Piotr Siedlaczek
Halina Bieda
Agnieszka Gorgoń-Komor
Beniamin Godyla
Zygmunt Frankiewicz
Andrzej Dziuba